Nr 122. Śmigiel, wtorek 30. maja 1922 Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pokwitowanie.

Dla ludności biednej powiatu dostarczyli w dalszym ciągu tanie zboże:

Müller Winc., Śmigiel	15	ctr.	
Majętność Goździchowo	37	„	
„ Przysieka stara	75	„	
Wojtkowiak, „	2	„	
Łabiński, „	1	„	
Majętność Karczewo	300	„	
„ Cykowo	186	„	
„ Kluczewo	10	„	bezpłatnie
„ Ujazd	200	„	
„ Witosław	30	„	
„ Wielichowo	60	„	
„ Parzęczewo	100	„	
„ Bronikowo	60	„	
„ Czacz — Białcz	300	„	
Weiss, Koszanowo	1	„	
Dziurla, Puszczykówiec	2	„	
ks. radca Kolasiński, Górka duch.	4	„	bezpłatnie

Wszystkim powyższym jako i dawniejszym ofiarodawcom składam niniejszem serdecznie „Bóg zapłać“ za dostarczone ilości zboża po zniżonej cenie bądź nawet darmo. Ofiary te pozwolą mi podtrzymać akcję ratunkową w postaci taniego chleba kartkowego dla ludności rzeczywiście biednej aż do nowych żniw.

Nie uiścił się z obowiązku swego p. Wojciech Skoracki ze Śmigla tłumacząc się tem, że 15 ctr. żyta wydał darmo biednym wdowom i bezrobocznym, i że nie starczy zbożem na deputat dla swych robotników.

Pozatem nie dostarczyła taniego zboża Majętność Machcin z tego powodu, iż w zeszłym roku poniosła znaczne straty przez pożar stodoły ze zbożem.

Majętność Koszanowo zaś nie zobowiązała się wogóle dostarczyć taniego żyta i też takowego nie dostarczyła.

Śmigiel, dnia 27. 5. 1922.

Starosta, Kopczyński.

Ogłoszenie.

Gospodarza Ludwika Marcinowskiego z Proch mianowałem sołtysem obszaru dworskiego Prochy.

Śmigiel, dnia 27. maja 1922.

Przewodniczący wydziału powiat.
Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Proces prasowy

(Sprawozdanie „Kurjera Poznańskiego“.)

Poznań, 27. maja.

Sprawa niszczenia obrazów świętych przez p. Ciszaka wyświetlona. — Bezczelne oskarżenie. — Uniewinnienie red. Tyczki.

Przed Izbą Pokoju w Poznaniu stanął wczoraj redaktor dawnego „Orędownika Śmigielskiego“, a obecnie „Dziennika“ p. Tyczka, oskarżony przez znanego na naszym gruncie działacza enpeerowego — demagoga Antoniego Ciszaka o oszczerstwo w druku. Przewodniczył sądowi sędzia Walther, jako doradca prawny p. Ciszaka występował adwokat Chmielewski; p. Tyczkę reprezentował adwokat Pińkowski zastępca mecenasa Piechockiego.

Akt oskarżenia, sporządzony przez p. Ciszaka, obwinia p. Tyczkę o umieszczenie tendencyjnego sprawozdania z wiecu w Śmiglu w swoim dzienniku oraz o umyślne przedrukowanie „fałszywego“ oświadczenia ks. Woszkego z „Kurjera Poznańskiego“. W oświadczeniu tym ks. Woszke zarzucał p. Ciszakowi agitację wśród ludu przeciw Kościołowi i używanie wcale nieparlamentarnych słów o świętych pańskich, a między innemi odezwanie się pod adresem Matki Boskiej: „Co to za czarna małpa?“ Wszystko to opowiedział ks. W. ojciec Ciszaka u siebie w mieszkaniu i inne osoby.

Po odczytaniu powyższego oskarżenia przez sędziego Walthera p. Ciszak oświadcza, że podtrzymuje swoje oskarżenie w dalszym ciągu i domaga się ukarania obwinionego o rzucanie oszczerstw Tyczki. Czuje się mocno pokrzywdzonym i domaga się udzielenia przez sąd satysfakcji. Po oświadczeniu adwokata Pińkowskiego, że jego klient w dalszym ciągu obstaje przy treści swoich artykułów w „Dzienniku Śmigielskim“, sąd przystąpił do badania świadków.

Jako pierwszy zeznaje po uprzedniem odebraniu przysięgi ks. Woszke: **był on w ubiegłym roku u starego Ciszaka i ten ostatni skarżył się na postępowanie syna, który nie szanuje wcale obrazów świętych i często zadawał takie pytania rodzicom: „Na co są te obrazy; spalcie je i wyrzućcie“.** Co się tyczy słów Ciszaka, dotyczących Matki Boskiej, to o tem może poinformować sąd świadek Jan Bengsch. W końcu oświadcza ks. Woszke, że **przed kilku tygodniami p. Ciszak, będąc u posła Bigońskiego** i dowiedziawszy się od jego żony, że poseł B. jest w kościele, odezwał się: „Co — on jeszcze chodzi do kościoła?

Następny świadek, Józef Ciszak, ojciec skarżącego, zaprzecza twierdzeniom ks. Woszkego i stwierdza, że on nic podobnego nigdy nie mówił. Po odebraniu przysięgi przez sąd stary Ciszak stoi przez jakiś czas blady jak chusta przed stołem sędziowskim, poczem wraca na ławkę pod ścianą.

Po zeznaniach zaprzysiężonych świadków Miczka i Wołyńskiego wielkie wrażenie i poruszenie na sali wywołują wrażenia małżonków Walkowiaków. Mąż zeznaje, że jeszcze przed wojną młody Ciszak występował zawsze przeciw Kościołowi i u niego we warsztacie nie bardzo pochlebnie wyrażał się o księżach. Również p. Walkowiakowa oświadcza, że pewnego razu była z wizytą u rodziców Ciszaka i stara Ciszakowa skarżyła się na syna, że **„Antoś kazał wyrzucić obrazy święte“.**

Świadek Walentyna Migalina również słyszała od matki Ciszaka, że synalek zapytał się raz jej: „Co to jest za czarna“. A gdy dowiedział się, że to była Matka Boska, krzyknął: „Po co wy się do tej czarnej modlicie!“

Po krótkiej wymianie zdań między sądem i obu adwokatami w sprawie odebrania przysięgi od Ciszakowej sąd postanowił przesłuchać świadków, zastrzegając sobie odebranie przysięgi po zeznaniu. Matka Ciszaka zeznała, że w czasie rozmowy księdza Woszkego z mężem leżała chora w drugim pokoju w łóżku. W przeciwieństwie do tego zeznania Ciszakowej ks. W. oświadcza, że znajdowała się ona w czasie powyższej rozmowy w tym samym pokoju co jej mąż i ksiądz.

Po wygłoszeniu plaidoyär przez obu adwokatów sąd udał się na naradę, która trwała blisko pół godziny. **Była godzina 5-ta, kiedy ogłoszono wyrok, uwalniający redaktora Tyczkę zupełnie od odpowiedzialności karnej i skazujący p. Ciszaka na koszta sądowe.**

St. Stan.

O cenach na zboże z przyszłych żniw.

W ostatnich tygodniach słyszymy coraz częściej, że „kupcy“ ofiarowują za zboże z nowych żniw i to „na pniu“ już z góry nadzwyczaj, wobec dotychczasowych — wysokie ceny. To tu, to w byłym zaborze rosyjskim dają rzekomo za żyto nowe 12, 14, a nawet i 16 tysięcy marek za centnar pojedyńczy. Z drugiej jednak strony nie znane są dotychczas nazwiska ani „kupca“, który powyższe ceny gdziekolwiek zapłacił, ani gospodarza, który je otrzymał. Pewnem się zdaje, że gospodarka wewnętrzna w kraju dąży w kierunku uzgodnienia cen we wszystkich gałęziach wytwórczości z cenami rynku światowego, co walnie przyczynić się powinno do uzdrowienia stosunków, mianowicie też do wzmożenia wszelkiej produkcji, a zatem i rolniczej.

Fakt ostatni musi doprowadzić do poprawy stosunków walutowych, (oczywiście przy rozumnych rządach w kraju) jako też do stopniowej zniżki cen w ogólności.

Ceny za zboże notowane w ostatnich czasach na giełdach polskich zbliżyły się bardzo znacznie do cen rynków światowych tak, iż według obecnego stanu naszej waluty zagranica nie wiele tylko ponad nasze notowanie płaciéby mogła, uwzględniając koszta transportu. A cyfry kilkunastu tysięcy marek za centnar pojed. żyta mogą być tylko obliczone na wypadek, gdyby waluta nasza odpowiednio spadła — i to dość znacznie.

Komu na tem w Polsce zależy, wiadomą jest rzeczą, a tym służą ci wszyscy, którzy w kraju pogłoski tego szerzą. Podobno w niektórych okolicach kręci się dość dużo agentów w tymż celu za wiadome pieniądze, które sprawić mają podsycanie żądań za towar, za pracę i tak dalej w kółko, a w około tego kółka nieskonsolidowane stosunki w kraju i spadającą walutę. Na szczęście ciemne te zakusy nie mają widoków powodzenia a w każdym społeczeństwo winno sobie z tego rodzaju objawów jasno zdawać sprawę.

Powyżej przytoczonych agentów czy spekulantów powinien urząd, którego zadaniem jest zwalczanie drożyzny zamknąć pod klucz tak długo, aż marka polska zrówna się z frankiem, a gospodarze winni dalej produkować i to coraz więcej, bo gdy ceny się zniżą, trzeba będzie mieć więcej produktu, by gospodarstwo móc utrzymać, a gdy ceny wzrosną — tem większe będą wydatki i może niejeden warsztat dalej podupadać będzie.

Ziemianin.

Przeciw żydom w Anglji.

W Anglji ruszyła się żywiołowa fala oburzenia na żydów i szczególnie sjonistów w Palestynie. Między in. odbyła się poważna narada w tej sprawie dnia 10-go maja w Izbie Gmin.

W toku tej narady, wedle sprawozdania Morning Post powiedziano:

„Większa część żydów w Palestynie nie jest sjonistami i całkiem była zadowolona z dotychczasowych warunków. Tylko 3 procent żydów pochodziło z Anglji, a reszta składa się z niepożądanych żydów ściągających do Palestyny z Rosji do Polski. Stąd wywiązało się poważne położenie bo nie można ukryć faktu, że jak długo będzie dozwolona nieograniczona emigracja tych żydów tak długo bolszewizm będzie wzrastał w tym kraju.

Arabowie wnoszą skargi przeciw temu, że administracja Palestyny jest prowadzona w duchu sjonistycznym i ma charakter żydowski. I tak w starszej służbie jest 145 arabów a 50 żydów, a młodszej 1.488 arabów a 566 żydów choć stosunek procentowy arabów i żydów wynosi 93 na 7 w tym kraju. Sjoniści wprowadzili swój język jako urzędowy na markach, kartach, telegramach, choć tylko 2 procent ludności mówi tym językiem.

Od czasu wojny sprowadzili sjoniści mnóstwo niepożądanych ludzi których kraj musi utrzymywać z braku jakiegokolwiek utrzymania, a ci ludzie trzymają się komunistycznych i bolszewickich pojęć, które dotąd były obce ludom Palestyny. Zaprowadzono komisję sjonistyczną, która stała się rządem mniejszym w rządzie, a w skład jej wchodzą wyłącznie żydzi z Niemiec, Rosji, Polski i zewsząd byle tylko nie z Palestyny lub Anglji“.

Maluczko, maluczko, a w Anglji i na Zachodzie zrozumieją także o żydowskich sprawach w Polsce niejedno, czego do niedawna nie rozumiano.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Ferdynanda III.
Jutro: Anieli i Petroneli
Wschód słońca: 4,54, zachód 8,40
Długość dnia: 16,20. Przybyło 8,00.

Napływ żydów do zdrojowisk polskich. Dowiadujemy się, że zdrojowiska Rabka, Krynica, Zegiestów i Szczawnica, są niemal zupełnie, bo w 90 proc. zajęte przez ludność żydowską, przeważnie z Warszawy i Łodzi. Ponieważ są to głównie kupcy i handlowcy, którzy nie liczą się z pieniędzmi, uniemożliwiają zupełnie życie słabszym finansowo warstwom katolickim.

Sąd warkoczowy. Przed sądem nadzwyczajnym komisji międzysojuszniczej w Opolu rozpoczął się proces przeciwko lekarzowi Niemcowi z Gliwic, któremu udowodniono, iż należał do tak zwanego „sądu warkoczowego“. Członkowie tej specjalnej bojówki obcinali włosy kobietom, które spotykano w towarzystwie Francuzów. Władzom koalicyjnym udało się aresztować tylko jednego sprawcę. Stwierdzono, że organizacja ta prowadziła specjalną rejestrację kobiet widywanych w towarzystwie Francuzów. Następnie wysyłano do mieszkania tych kobiet bojowców, którzy dokonywali „samosądu warkoczowego“.

Telegramy.

Echa zajść poznańskich.

Warszawa, 27. 5. (Pat). Min. spraw wewn. podaje do wiadomości:

P. min. spraw wewn. po wysłuchaniu sprawozdania komisji, delegowanej przez niego do Poznania w celu wyjaśnienia zachowania się miejscowych władz administracyjnych i policyjnych w d. 16 bm. podczas zjazdu PSL., zarządzając dochodzenie dyscyplinarne zawiesił w urzędowaniu starostę grodzkiego w Poznaniu p. Saturnina Mravincsicza, Komendanta Policji Państwowej na m. Poznań, nadkomisarza Kazimierza Kuklasińskiego, kierownika IV. Komisarjatu Policji Państwowej w Poznaniu, aspiranta Józefa Cieślińskiego i starszego przodownika tegoż Komisarjatu Ludwika Smorzyńskiego.

Przed przejęciem G. Śląska.

Warszawa, 28. 5. Ze sfer, kierujących akcją przejmowania G. Śląska dowiadujemy się, że akcja ta nie będzie mogła odbyć się przed 15 czerwca i potrwa przez 20 dni; przyczem podzielona będzie na cztery okresy, stosownie do istniejących czterech stref.

Witos kupuje majątki!

Warszawa, 28. 5. „Gaz. Warsz.“ donosi, że Witos kupił na imię swojego zięcia majątek Wróblowice, w powiecie tarnowskim, posiadający 400 mórg ornego gruntu, 300 mórg lasu, wspaniały dwór, park oraz gorzelnię.

Dodatki dla urzędników.

Warszawa, 28. 5. We wszystkich urzędach państwowych przygotowują na bieżący miesiąc dwie listy płacy: Listę normalną, oraz listę dodatków, sięgających 60 proc. jak dotychczas.

Ponieważ w czerwcu dodatki te będą podniesione do 80 proc., więc w ciągu miesiąca zostanie ustanowiona jeszcze trzecia lista.

Miljonówka.

Warszawa 27. 5. W sobotniem ciągnieniu wylosowano nr. 0,470,094.

Prace Sejmu.

Warszawa, 27. 5. (AW). W ciągu przyszłego tygodnia pod obrady Sejmu wejdzie projekt ustawy o trybunale stanu oraz regulamin przyszłego zgromadzenia narodowego. Projekt ustawy o trybunale stanu nakłada bardzo ostrą odpowiedzialność konstytucyjną na ministrów za ich czyny.

Przejmowanie kolejnictwa na G. Śląsku.

Katowice, 27. 5. (AW). Przekazanie kolei żelaznych władzom polskim rozpocznie się 29 maja a skończy się 20 czerwca. Dnia 14 czerwca zarząd nad kolejami w niemieckiej części G. Śląska obejmą pruskie władze państwowe a w kilka dni potem nastąpi porozumienie z dyrekcją polską w Katowicach co do rozkładu jazdy.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.